

Sygn. akt VI GC 726/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 04 września 2023 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z.**

przeciwko **Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego **(...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwo Budowlane (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda M. Z. kwotę 33 500 złotych (trzydzieści trzy tysiące pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwo Budowlane (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda M. Z. kwotę 5 292 złotych (pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 726/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 marca 2022 roku powód M. Z. domagał się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 33 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 21 września 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 09 marca 2021 roku zawarł z inwestorem – (...) spółką akcyjną z siedzibą w C. umowę, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych, tj. prac tynkarskich, m. in. w budynku oznaczonym symbolem „(...)”. Inwestor wydał powodowi front robót i udostępnił miejsce, w którym powód mógł przechowywać swoje maszyny i urządzenia, w tym agregat tynkarski (...) na przyczepie jednoosiowej, który powód kupił na potrzeby realizacji przedmiotowej inwestycji w dniu 10 maja 2021 roku za kwotę 18 000 złotych netto. (...) spółka akcyjna z siedzibą w C. przy realizacji prac budowlanych korzystał z pomocy różnych podwykonawców, w tym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., który odpowiadał za montaż rusztowań i Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., który realizował prace budowlane polegające na wykonaniu stanów surowych budynków. W czasie realizacji inwestycji w dniu 18 maja 2021 roku pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. poprosili pracowników pozwanego o przetransportowanie rusztowania żurawiem budowlanym stanowiącym własność i będącym w wyłącznej dyspozycji

pozwanego. Podczas manewrowania dźwigiem jego operator uderzył w pobliski budynek, na skutek czego podczepiony ładunek zerwał się i spadł bezpośrednio na agregat tynkarski powoda. Po tym zdarzeniu jego uczestnicy, w tym operator żurawia uciekli. Powodowi udało się przy tym ustalić, że żuraw, jak i pracownik nim operujący należeli do pozwanego, a ruch żurawia odbywał się bez wymaganych zgód i sprzecznie z wydanymi dyspozycjami (użyto innego dźwigu niż przeznaczony do przenoszenia ładunku).

Powód podniósł, że pomimo całkowitego zniszczenia agregatu był on zmuszony kontynuować prace tynkarskie, albowiem inwestor uprawniony był do naliczenia kary umownej w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto wskazanego w umowie za każdy dzień opóźnienia powoda w realizacji prac, tj. w kwocie 1 290,69 złotych za każdy dzień. Z uwagi na umówione terminy prac, powód musiał zatem niezwłocznie zorganizować sprzęt zastępczy – nie mógł bowiem oczekiwać na likwidację szkody ani też kupić nowego urządzenia (czas oczekiwania na jego dostawę wynosił kilka tygodni), nie był także możliwy zakup urządzenia używanego z powodu braku dostępności takiego urządzenia na rynku. W tej sytuacji powód zdecydował się na wynajęcie agregatu od osoby trzeciej, albowiem tylko to rozwiązanie umożliwiło mu zakończenie prac w terminie. Powód wynajął urządzenie tynkarskie od dnia 19 maja 2021 roku do dnia faktycznego zakończenia prac, tj. do dnia 15 października 2021 roku, jednakże z uwagi na czynności odbiorowe urządzenie pozostawało w dyspozycji powoda jeszcze do dnia 18 października 2021 roku. Za cały okres najmu tegoż urządzenia powód zapłacił łącznie kwotę 15 500 złotych netto, co odpowiadało zaledwie 12 dniom naliczenia ewentualnej kary umownej, co przesądza o tym, że jego decyzja o wynajęciu urządzenia zastępczego była w pełni uzasadniona.

Na kwotę dochodzoną pozwem w związku z powyższym składała się kwota 18 000 złotych jako wartość zniszczonego agregatu tynkarskiego oraz kwota 15 500 złotych tytułem kosztów poniesionych na najem urządzenia zastępczego.

Powód wskazał przy tym, że powyższe roszczenie znajduje oparcie w treści art. 435 § 1 k.p.c., bowiem fakt zahaczenia sąsiedniego budynku, czy też ewentualnie nieprawidłowego zaczepienia ładunku pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanego. Powód podniósł przy tym, że pozwany nie może działalności swej – związanej ze wznoszeniem budynków – wykonywać bez maszyn i urządzeń wprawianych w ruch siłami przyrody. A skoro na skutek ruchu żurawia stanowiącego własność pozwanego, będącego w jego wyłącznej dyspozycji, na przekazanym mu terenie budowy doszło do szkody, to pozwany ponosi odpowiedzialność za jej następstwa, a jednocześnie w sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które odpowiedzialność tą by wyłączały, w szczególności do szkody nie doszło ani w skutek siły wyższej, ani z winy poszkodowanego lub osób trzecich.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 czerwca 2021 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 1233/22 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany Przedsiębiorstwo Budowlanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniósł o oddalenie powództwa kwestionując je co do zasady.

Pozwany przyznał, że w dniu 18 maja 2022 roku na terenie budowy inwestycji (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzony został agregat tynkarski, jednakże zdaniem pozwanego zdarzenie to miało odmienny aniżeli wskazany w pozwie przebieg. O zdarzeniu tym pozwany miał dowiedzieć się od inwestora około godz. 9.30, nikt z nadzoru pozwanego ani też kierownik budowy nie został wcześniej powiadomiony o transporcie rusztowań, gdyż transport ten miał odbywać się innym żurawiem, który w dniu 18 maja 2022 roku był w wyłącznej dyspozycji inwestora. Z nieznanego pozwanemu przyczyny ładunek ten został jednak rozładowany w zasięgu pracy żurawia, który tego dnia prowadził prace dla pozwanego. Transport rusztowań odbywał się w dwóch etapach – w pierwszym transporcie na prośbę pracowników zajmujących się budową rusztowań z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. brał udział pracownik pozwanego i transport ten przebiegł w sposób prawidłowy. Natomiast przy następnym transporcie, podczas którego doszło do uszkodzenia agregatu, pracownik pozwanego nie brał udziału z uwagi na polecenie służbowe wydane przez przełożonego, który nakazał pracownikowi powrót do swoich obowiązków. Kosz z rusztowaniami przy drugim transporcie został wobec tego podczepiony do żurawia przez pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., którzy następnie kierowali całym transportem. Zdaniem pozwanego,

pracownicy ci nieprawidłowo podhaczyli ładunek oraz w nieodpowiedni sposób sygnalizowali operatorowi żurawia kierunek transportu, a to przez brak radia umożliwiającego komunikację z tymże operatorem. Doprowadziło to w ocenie pozwanego do zerwania ładunku, a konsekwencji uszkodzenia agregatu. W tej sytuacji pozwany nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, albowiem osobami zaangażowanymi do realizacji tego transportu, tj. hakowymi (odpowiedzialnymi za zawieszenie i odczepienie ładunku) oraz sygnalistami (odpowiedzialnymi za kierowanie dźwigiem poprzez komunikację z operatorem żurawia) nie były osoby podlegające pozwanemu.

Pozwany wskazał również, że do wykonania rozładunku udostępniono konkretny żuraw, który na ten cel został oddany do dyspozycji inwestora, a samego rozładunku dokonywał podmiot niezależny od pozwanego. Rozładunku rusztowań w dniu 18 maja 2022 roku dokonano natomiast żurawiem będącym w dyspozycji pozwanego, który nie był przeznaczony do tego rodzaju czynności, a doszło do tego wyłącznie z działania i zaniechania osób odpowiedzialnych za rozładunek rusztowań. Pozwany wskazał, że pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. bez wcześniejszego uzgodnienia oraz nie informując operatora żurawia o wykonywaniu usługi zewnętrznej przeprowadzili sposób nieprawidłowy czynność przełożenia elementów rusztowań. W ocenie pozwanego zatem bezpośrednią przyczyną powstania szkody było nieprawidłowe podhaczenie ładunku oraz nieodpowiedni sposób prowadzenia ładunku przez sygnalistę poza zasięgiem wzroku operatora.

W tej sytuacji należało wobec tego uznać, że odpowiedzialność pozwanego na gruncie art. 435 k.c. została wyłączona z uwagi na wystąpienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych, tj. z wyłącznej winy osoby trzeciej.

Zawiadomiony na wniosek pozwanego o toczącym się w niniejszej sprawie postępowaniu oraz o możliwości przystąpienia do niego po stronie pozwanego w charakterze interwenienta ubocznego ubezpieczyciel pozwanego – (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w piśmie z datą w nagłówku dnia „24 października 2022 roku” (data prezentaty: 2022-10-31) zgłosił swoje przystąpienie do sprawy po stronie pozwanego, wnosząc o oddalenie powództwa i wskazując, że jako ubezpieczyciel pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej prowadzonej działalności gospodarczej w związku z zaistniałym zdarzeniem przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalono, że w następstwie ruchu żurawia i zawalenia się rusztowania doszło do uszkodzenia urządzenia tynkarskiego. Ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania, powód nie wykazał bowiem ani winy pozwanego ani też żadnej z pozostałych przesłanek odpowiedzialności określonych w art. 415 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Z. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) M. Z..

Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. prowadzi działalność gospodarczą m. in. w przedmiocie realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków oraz robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych.

wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – k. 22 akt, odpis z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. – k. 31-34 akt

W dniu 09 marca 2021 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w C. jako zamawiający zawarł z M. Z. jako wykonawcą umowę numer (...), której przedmiotem było wykonanie robót ogólnobudowlanych – tynkarskich na budynku (...) w związku z realizacją przez zamawiającego inwestycji pod nazwą „Budowa budynków mieszkalnych (...) na działkach numer (...) (obręb (...)) przy ulicy (...) w G. (etap II)”.

W ramach umowy wykonawca zobowiązany był w szczególności do kompleksowego wykonania tynków gipsowych w systemie B. zgodnie z normą (...), tynków cementowo – wapiennych w systemie S. na ścianach, sufitach, ościeżach otworów okiennych i drzwiowych, słupach, podciągach itp. (...) zgodnie z projektem, wytycznymi zamawiającego, systemodawców i producentów (§ 1 ust. 1 i 2 umowy).

Prace miały być realizowane przez wykonawcę od dnia 04 maja 2021 roku do dnia 31 sierpnia 2021 roku (§ 2 ust. 1 lit. a i c umowy), w taki sposób, aby dotrzymać wszystkich terminów rozpoczęcia i zakończenia robót budowlanych wynikających z umowy, przy czym w przypadku przekroczenia któregokolwiek z ustalonych w umowie lub załącznikach do niej terminów bez względu na przyczyny, wykonawca popadać miał w opóźnienie bez konieczności dodatkowego upominania i wzywania ze strony zamawiającego do wykonania świadczenia (§ 2 ust. 2 umowy).

Do obowiązków wykonawcy należało między innymi zabezpieczenie potrzebnego do realizacji robót sprzętu (§ 3 ust. 1 lit. e umowy).

Z tytułu realizacji prac wykonawcy miało być należne szacunkowe wynagrodzenie w kwocie 493 198 złotych netto, przy czym miało być ono ustalone na podstawie obmiaru robót, sporządzonego raz w miesiącu z uwzględnieniem stawek wskazanych w § 5 ust. 1 umowy (§ 5 ust. 1 i 2).

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy stronom przysługiwało prawo do naliczania kar umownych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań, w tym co do wykonawcy – miał on zapłacić zamawiającemu karę za opóźnienie w wykonywaniu robót w wysokości 0,2% wartości szacunkowej robót netto, za każdy dzień opóźnienia (§ 10 ust. 2 lit. a umowy).

umowa wraz z załącznikami – k. 13-24 akt

Powyzsza umowa była przez strony dwukrotnie zmieniana, w tym na mocy aneksu numer (...) z dnia 28 czerwca 2021 roku w zakresie rozszerzenia zakresu prac o budynek (...), w związku z czym zmianie uległy terminy również terminy realizacji prac w ten sposób, że wykonawca w dniu 04 maja 2021 roku miał rozpocząć prace przy budynku (...), natomiast od dnia 05 lipca 2021 roku – przy budynku (...), a miały być one ukończone co do obydwu budynków do dnia 31 sierpnia 2021 roku, za szacunkowym wynagrodzeniem zwiększonym do kwoty 645 346 złotych netto.

Następnie na podstawie aneksu numer (...) z dnia 06 września 2021 roku zmieniono termin zakończenia realizacji prac wydłużając go do dnia 16 października 2021 roku.

Na potrzeby realizacji przedmiotowych prac M. Z. nabył od J. I. za kwotę 18 000 złotych netto używane urządzenie – silomat (...), po regeneracji stanowiące pompę służącą do podawania mieszanki sypkiego materiału do wykonania tynku.

M. Z. swoje prace wykonywał przy pomocy podwykonawcy J. I..

aneksy – k. 25-26 akt, faktura – k. 27 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 38-39 akt, zeznania świadka zeznania świadka J. I. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:18:14-00:53:52), potwierdzenie przelewu – k. 115 akt

Wykonawcą robót budowlanych w ramach inwestycji „Budowa budynków mieszkalnych (...) na działkach numer (...) (obręb (...)) przy ulicy (...) w G. (etap II)” był również Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Do jego zadań należała realizacja prac budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, w tym prac ogólnobudowlanych – żelbetowych i murowych.

Teren budowy został protokolarnie przekazany Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w dniu 24 sierpnia 2020 roku.

Na potrzeby realizacji tychże prac Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zapewniał na budowie dwa żurawie dźwigowe wraz z obsługą operatora.

Jeden z żurawi przeznaczony był do wykonywania prac przez Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., drugi natomiast – na potrzeby inwestora i innych jego wykonawców, w tym związane z transportem materiałów budowlanych.

Do obsługi żurawi oprócz ich operatorów (dźwigowych), koniecznym był udział hakowych (osób zaczepiających i odczepiających ładunek z dźwigu) oraz sygnalistów (osób komunikujących się za pomocą gestów lub przez radio z operatorem dźwigu w celu poprowadzenia transportu). Każdy z nich miał obowiązek nosić kamizelkę ze stosownym oznaczeniem.

W przypadku żurawia, z którego korzystał Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., podmiot ten zapewniał sobie operatora, hakowego i sygnalistę.

W przypadku żurawia udostępnionego inwestorowi na potrzeby jego lub innych jego wykonawców (za jego zgodą), Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zapewniał operatora, natomiast obowiązek zapewnienia hakowego i sygnalisty ciążył na tym podmiocie, który chciał skorzystać z żurawia. W sytuacji podmiot ten miał również obowiązek notyfikacji inwestorowi przeszkolonych osób, które miały pełnić funkcje sygnalisty i hakowego oraz pobrania od niego krótkofalówek radiowych do komunikacji z operatorem dźwigu.

Do każdego z dźwigów Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. przypisane było konkretne radio działające na konkretnej, innej dla każdego żurawia, częstotliwości.

protokół przekazania terenu budowy – k. 98 akt, zeznania świadka P. P. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:39-01:37:22), zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:37:58-02:05:40), zeznania świadka P. W. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:16-00:55:01), zeznania świadka Ł. L. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:55:27-01:28:06), zeznania świadka R. L. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:31:12-02:00:46), zeznania świadka M. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:12-00:58:00), zeznania świadka A. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:19-01:23:56), zeznania świadka I. Ł. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:02-00:20:48), zeznania świadka Ł. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:23:08-01:04:31), zeznania świadka J. T. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-347 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:00-01:42:02)

Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w okresie od dnia 18 lipca 2020 roku do dnia 17 lipca 2021 roku objęty był ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą zawartej z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W.. Do umowy tej zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ogólnej ustalone uchwałą zarządu (...) spółki akcyjnej numer (...) z dnia 24 października 2016 roku ze zmianami uchwalonymi uchwałą numer (...) z dnia 06 lipca 2018 roku.

polisa – k. 210-212 akt, ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ogólnej – k. 213-222 akt

W związku z przedmiotową inwestycją dostawcą rusztowań niezbędnych do wykonywania prac był (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

zeznania świadka P. P. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:39-01:37:22), zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:37:58-02:05:40), zeznania świadka P. W. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:16-00:55:01), zeznania świadka R. L. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:31:12-02:00:46), zeznania świadka M. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:12-00:58:00), zeznania świadka A. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:19-01:23:56), zeznania świadka I. Ł. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:02-00:20:48)

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. miał zgodę inwestora (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C., by korzystać na terenie budowy przy transporcie rusztowań z żurawia dźwigowego znajdującego się na placu budowy udostępnionego inwestorowi. W związku z tym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zgłosił (...) spółce akcyjnej z siedzibą w C., że obsługa takiego żurawia będzie wykonywana przez jego pracowników – L. R., H. M. i D. B. posiadających uprawnienia sygnalisty i hakowego. Operatorem żurawia zapewniał w każdym przypadku Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K..

Uprawnienia hakowego posiadał także inny pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. – J. T..

Po przywiezieniu na teren budowy rusztowań pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. rozładowali je w miejscu wskazanym przez kierownika budowy z (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C.. Miejsce rozładowania tych rusztowań znajdowało się w zasięgu żurawia dźwigowego posadowionego przy budynku (...) i wykorzystywanego wyłącznie przez Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz nie oddanego do dyspozycji inwestora. Rusztowania miały być jednak przetransportowane w docelowe miejsce za pomocą tegoż żurawia dźwigowego, na co zgodę inwestorowi wyraził Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K..

zeznania świadka P. P. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:39-01:37:22), zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:37:58-02:05:40), zeznania świadka P. W. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:16-00:55:01), zeznania świadka R. L. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:31:12-02:00:46), zeznania świadka A. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:19-01:23:56), zeznania świadka I. Ł. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:02-00:20:48), zeznania świadka J. T. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-347 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:00-01:42:02), poświadczenia uprawnień – k. 333-336 akt

W dniu 17 maja 2021 roku M. K. (2) – pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. pobrał z biura inwestora krótkofalówkę radiową umożliwiającą kontakt z operatorem żurawia, a następnie przekazał je wskazanemu przez kierownika budowy hakowemu. Po wykonaniu zaplanowanych na ten dzień transportów rusztowań, M. K. (2) zwrócono radio, a ten odniósł je jeszcze tego dnia do biura inwestora.

W dniu 18 maja 2021 roku M. K. (2) nie było na terenie budowy.

zeznania świadka M. K. (2) – protokół rozprawy z dnia 04 września 2023 roku – k. 370-371 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:07:39-00:27:36), pokwitowanie wydania radia – k. 332 akt

W dniu 18 maja 2021 roku żaden z pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie dysponował krótkofalówką radiową umożliwiającą kontakt z żurawiem dźwigowym, którego operatorem był Ł. W. (1).

W dniu 18 maja 2021 roku operator dźwigu posadowionego przy budynku (...) wykorzystywanego przez Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. – Ł. W. (1) otrzymał od swojego przełożonego zgodę na przetransportowanie rusztowań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w miejsce docelowe, gdzie miały być one montowane, tj. na drugą stronę jednego z budynków.

W pierwszym transporcie tych rusztowań udział brał sygnalista S. D. – pracownik Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wyposażony w radio umożliwiające kontakt z operatorem tego konkretnego żurawia oraz hakowy J. T. – pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Ładunek został podczepiony do dźwigu przez S. D. z pomocą J. T., a następnie S. D. poprowadził transport komunikując się z operatorem dźwigu Ł. W. (1). Ten transport został zrealizowany prawidłowo.

Przed rozpoczęciem w tym dniu kolejnego transportu rusztowań S. D. podczepił jedno zawiesie z ładunkiem do żurawia, następnie zaś na polecenie R. L. – pracownika Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oddalił się z miejsca załadunku w inne miejsce na terenie budowy.

Przyczyną odwołania sygnalisty był fakt, że Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w zakresie transportów realizowanych bezpośrednio dla inwestora lub innych jego wykonawców zapewniał jedynie żurawia dźwigowego i jego operatora, bez obsługi sygnalisty i hakowego. Po wykonaniu pierwszego transportu R. L. nie uzyskał więc od swojego przełożonego informacji, że ma pomóc (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w transporcie rusztowań nie tylko swoim żurawiem wraz z operatorem, ale i całą pozostałą załogą, odwołał S. D. z miejsca załadunku. R. L. nie poinformował operatora dźwigu o odwołaniu S. D..

Po odwołaniu S. D., J. T. założył na ładunku pasy na tzw. zaciąg (zakładając pas z jednej strony, drugą stronę przekładając przez ucho pasa i to samo powtarzając się z drugim pasem) i samodzielnie podczepił drugie zawiesie.

J. T. nie dawał Ł. W. (1) żadnych znaków i po zamocowaniu ładunku i jego podczepieniu oddalił się od miejsca załadunku przemieszczając się za budynek w stronę miejsca rozładunku i oczekując na niego.

Ł. W. (1) rozpoczął unoszenie ładunku. W tym czasie S. D. znajdował się w znacznej odległości od miejsca transportu, rozmawiając z innym pracownikiem i nie kierując transportem. Kiedy ładunek znalazł się nad budynkiem i rozpoczęto opuszczanie, za budynkiem Ł. W. (1) nie miał już kontaktu wzrokowego z ładunkiem. W tym czasie opuszczając ładunek uderzył on o wystającą z jednego z balkonów platformę transportową znajdującą się około 10 metrów nad ziemią. W wyniku uderzenia ładunek przechylił się znacznie w jedną stronę i wysunął się z zawiesi spadając na urządzenie tynkarskie M. Z.. Maszyna ta, jak też rusztowania w liczbie 42 sztuk, uległy zniszczeniu.

zeznania świadka P. P. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:39-01:37:22), zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:37:58-02:05:40), zeznania świadka P. W. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:16-00:55:01), zeznania świadka Ł. L. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:55:27-01:28:06),

zeznania świadka R. L. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:31:12-02:00:46), zeznania świadka M. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:12-00:58:00), zeznania świadka A. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:19-01:23:56), zeznania świadka I. Ł. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:02-00:20:48), zeznania świadka Ł. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:23:08-01:04:31), zeznania świadka J. T. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-347 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:00-01:42:02), zeznania świadka zeznania świadka J. I. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:18:14-00:53:52), notatka – k. 139 akt, dokumenty zgromadzone w aktach szkody (płyta CD) – k. 224 akt

Po zdarzeniu obecni na budowie przedstawiciele stron, w tym P. W. (Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.), B. L. (I.), A. W. (1) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.) oraz K. O. – kierownik budowy (...) spółka akcyjna z siedzibą w C.) w celu polubownego załatwienia sprawy spisali notatkę, w której potwierdzono okoliczności zdarzenia. Na kolejnym spotkaniu jego uczestnikom nie udało się jednak wypracować satysfakcjonującego wszystkich rozwiązania i podjąć decyzji co do pokrycia szkody wyrządzonej M. Z., nie było pomiędzy nimi zgody co do tego, kto był podwieszającym ładunek, nie można było także ustalić, kto był sygnalistą, a także z jakich względów ładunek był transportowany innym żurawiem aniżeli ten do tego przeznaczony.

zeznania świadka P. P. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:39-01:37:22), zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:37:58-02:05:40), zeznania świadka P. W. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 276-282 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:16-00:55:01), zeznania świadka M. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:12-00:58:00), zeznania świadka A. W. (1) – protokół rozprawy z dnia 01 marca 2023 roku – k. 291-295 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:19-01:23:56), zeznania świadka I. Ł. – protokół rozprawy z dnia 17 maja 2023 roku – k. 343-345 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:02-00:20:48), notatka – k. 28 akt

Nie mogąc uzyskać odszkodowania, M. Z. zgłosił ostatecznie szkodę związaną ze zniszczeniem jego agregatu tynkarskiego ubezpieczycielowi Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. – (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

Decyzją z dnia 30 listopada 2021 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu szkody numer (...) z dnia 18 maja 2021 roku wskazując, że w toku postępowania likwidacyjnego nie uzyskał odpowiedzi ubezpieczonego, co uniemożliwia ustalenie odpowiedzialności wskazanego przez M. Z. sprawcy.

dokumenty zgromadzone w aktach szkody (płyta CD) – k. 224 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 29 akt, pismo – k. 30 akt, oświadczenie – k. 40 akt

M. Z. zlecone mu przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w C. prace zakończył w dniu 15 października 2021 roku.

M. Z. nie posiadał dodatkowego urządzenia, które mogłoby zastąpić silomat uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 18 maja 2021 roku. Nie miał także możliwości nabycia takiego urządzenia bez konieczności oczekiwania kilku miesięcy na jego dostawę i nie dysponował środkami do jego nabycia. Nie był także możliwy zakup urządzenia używanego z powodu braku dostępności takiego urządzenia na rynku. Obawiając się grożących mu w znacznej wysokości kar w razie nieterminowego wykonania prac, chcąc kontynuować prace zdecydował się na wynajęcie od dnia 19 maja 2021 roku od J. I. urządzenia zastępczego – silomatu (...).

Z tytułu czynszu najmu tegoż urządzenia J. I. wystawił M. Z.:

fakturę numer (...) z dnia 18 czerwca 2021 roku na kwotę 3 500 złotych netto, w tym kwotę 3 000 złotych netto tytułem najmu urządzenia w okresie od dnia 19 maja 2021 roku do dnia 18 czerwca 2021 roku oraz kwotę 500 złotych netto tytułem organizacji dostawy urządzenia,

fakturę numer (...) z dnia 15 lipca 2021 roku na kwotę 3 000 złotych netto tytułem najmu urządzenia w okresie od dnia 19 czerwca 2021 roku do dnia 18 lipca 2021 roku,

fakturę numer (...) z dnia 18 czerwca 2021 roku na kwotę 3 000 złotych netto tytułem najmu urządzenia w okresie od dnia 19 lipca 2021 roku do dnia 18 sierpnia 2021 roku,

fakturę numer (...) z dnia 15 września 2021 roku na kwotę 3 000 złotych netto tytułem najmu urządzenia w okresie od dnia 19 sierpnia 2021 roku do dnia 18 września 2021 roku,

fakturę numer (...) z dnia 18 października 2021 roku na kwotę 3 000 złotych netto tytułem najmu urządzenia w okresie od dnia 19 września 2021 roku do dnia 18 października 2021 roku.

M. Z. uiszczył na rzecz J. I. należności wynikające z powyższych faktur.

zeznania świadka zeznania świadka J. I. – protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2023 roku – k. 252-258 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:18:14-00:53:52), faktury – k. 49-53 akt, potwierdzenia przelewów – k. 116-118 akt,

protokół odbioru robót wraz z załącznikiem numer 1 – k. 47-48 akt

W piśmie z dnia 23 listopada 2021 roku M. Z. wezwał Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. do zapłaty kwoty 41 205 złotych, w tym kwoty 22 140 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzenie agregatu oraz kwoty 19 065,00 złotych tytułem kosztów wynajmu urządzenia zastępczego przez okres od 19 maja 2021 roku do zakończenia prac w październiku 2021 roku, jednakże bezskutecznie.

wezwanie do zapłaty – k. 45 akt

Ani(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. ani (...) spółka akcyjna z siedzibą w C. ani Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. nie pokrył M. Z. wyrządzonej szkody.

niesporne

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie aczkolwiek jedynie w części, w jakiej pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Pozwany Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wprowadził kwestionował przedłożoną przez powoda notatkę sporządzoną przez pracownika (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (k. 139 akt), niemniej jednak przesłuchany w sprawie w charakterze świadka autor tej notatki – Ł. L. jednoznacznie zeznał, że została ona sporządzona we wskazanym tam dniu (19 maja 2021 roku) i na podstawie poczynionych przez niego w tym czasie ustaleń odzwierciedlając to, co udało mu się ustalić w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 18 maja 2021 roku. Dokument ten jako dokument prywatny, co oczywiste, nie korzysta z domniemania prawdziwości twierdzeń tam zawartych z rzeczywistym stanem rzeczy, który to stan rzeczy Sąd ustalił w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie i uznane za wiarygodne dowody.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia, albowiem nie wnosiły okoliczności nowych i istotnych do rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: J. I., P. P., K. O., P. W., Ł. L., R. L., M. K. (1), A. W. (2), I. Ł., Ł. W. (1), J. T. i M. K. (2) – we wskazanym poniżej zakresie.

Odnosząc się do zeznań świadka J. I. – współpracownika powoda, to Sąd – uznając je za spójne i wiarygodne – oparł się na nich przede wszystkim w zakresie, w jakim świadek ten wskazywał na okoliczności zaistnienia szkody, chęć polubownego załatwienia sprawy przez podmioty uczestniczące w procesie budowlanym, przyczyny i okoliczności uzasadniające najem urządzenia zastępczego w celu zapewnienia możliwości kontynuacji prac, zawarcia przez powoda ze świadkiem umowy najmu urządzenia zastępczego, otrzymania przez świadka od powoda zapłaty za wynajem tego urządzenia, jak też zakresu czynności wykonywanych na budowie przez pozwanego, w tym również co do dysponowania żurawiami dźwigowymi i ich obsługą przez jego pracowników. Na podstawie zeznań wymienionego świadka Sąd ustalił ponadto jaka była rynkowa wartość zniszczonego urządzenia oraz rynkowe koszty najmu urządzenia (niekwestionowane przez pozwanego) oraz to, że świadek występował przed inwestorem w imieniu powoda domagając się odszkodowania. Sąd miał też na uwadze, że świadek wskazał, że powód nie posiadał dodatkowego urządzenia, które mogłoby zastąpić silomat uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 18 maja 2021 roku, nie miał także możliwości nabycia takiego urządzenia bez konieczności oczekiwania kilku miesięcy na jego dostawę i nie dysponował środkami do jego nabycia, wreszcie nie był także możliwy zakup urządzenia używanego z powodu braku dostępności takiego urządzenia na rynku, wobec czego obawiając się grożących mu w znacznej wysokości kar w razie nieterminowego wykonania prac i chcąc je kontynuować zdecydował się na wynajęcie od dnia 19 maja

2021 roku urządzenia zastępczego – silomatu (...) od świadka, który posiadał takie urządzenia wykorzystywane na innej budowie, co wiązało się z koniecznością jego dostarczenia na teren spornej budowy. Sąd zważył przy tym, że pozwany nie kwestionował ani wartości zniszczonego urządzenia ani wysokości czynszu najmu ani też celowości wynajęcia zastępczego silomatu przez powoda. Sąd nie uwzględnił natomiast zeznań świadka w części, w jakiej świadek wskazywał na okoliczność, że osoba, która podczepiała ładunek do żurawia znajdowała się w stanie nietrzeźwości, zeznania świadka w tym zakresie nie zostały bowiem potwierdzone żadnym innym, a uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym. Zauważyć także należało, że okoliczność ta nie została stwierdzona również naocznie przez świadka, a jedynie przekazana mu przez inne osoby. Zeznania świadka w tej zatem części nie mogły stanowić podstawy do dokonywania przez Sąd wiążących ustaleń.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka P. P. – inspektora nadzoru ze strony inwestora (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C., to Sąd oparł się na nich przede wszystkim w zakresie, w jakim świadek wskazywał na fakt zapewniania obsługi dźwigowej na budowie co do żurawi i ich operatorów przez pozwanego, zasad korzystania z żurawia przez podwykonawców, w tym konieczności zapewnienia samodzielnie przez nich – w przypadku chęci skorzystania z żurawia – obsługi w osobach sygnalisty i hakowego, jak też zgody udzielonej przez inwestora na wykorzystanie – będącego wówczas w dyspozycji inwestora żurawia przeznaczonego do rozładunku materiałów, wykorzystania do transportu drugiego żurawia – przeznaczonego na potrzeby wykonywania prac przez pozwanego, spisania po zaistnieniu szkody notatki z udziałem przedstawicieli firm zaangażowanych do budowy, organizacji spotkań mających na celu polubowne załatwienie sprawy, a także problemów związanych z kwestią ustalenia, kto konkretnie przy realizacji transportu i jakimi czynnościami się zajmował i dlaczego transport wykonywany był innym żurawiem.

Odnosząc się do zeznań świadka K. O. – kierownika budowy ze strony inwestora (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C., to zeznania te okazały się przydatne dla ustalenia, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. posiadała zgodę inwestora na transport rusztowań żurawiem przeznaczonym na potrzeby rozładunku materiałów budowlanych, że operatorami żurawia (dźwigowymi) byli pracownicy pozwanego, w tym również w dniu zdarzenia, zaś podwykonawcy mieli obowiązek zapewnienia we własnym zakresie sygnalistów i hakowych w przypadku korzystania z żurawia. Na podstawie zeznań tego świadka Sąd ustalił nadto, że zachodziły trudności w ustaleniu bezpośrednich osób zaangażowanych do realizacji spornego transportu i to mimo, że świadek pojawił się na miejscu zdarzenia po około 5 minutach. Sąd miał przy tym na uwadze, że świadek nie posiadał wiedzy, kto w przypadku spornego transportu był sygnalistą i hakowym.

Jednocześnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków P. P. i K. O., że inwestor nie wyrażał zgody, by transport rusztowań był wykonany żurawiem wykorzystywanym przez pozwanego, jak bowiem wynika z innych uznanych za wiarygodne zeznań świadków, kierownik budowy (ze strony inwestora) nie tylko polecił rozładować rusztowania w zasięgu pracy tego żurawia, a nie żurawia dedykowanego dla inwestora i jego wykonawców, ale porozumiał się z pozwanym co do transportu tychże rusztowań tym właśnie dźwigiem, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków A. W. (2), R. L. i Ł. W. (1) i co potwierdza fakt, że nie tylko w dniu 18 maja 2021 roku, ale i w poprzednich dniach w ten sam sposób, tym właśnie żurawiem, przenoszono rusztowania na docelowe miejsce. W ocenie Sądu świadkowie P. P. i K. O. jako przedstawiciele inwestora – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C. są zainteresowani w umniejszeniu roli inwestora w spornym zdarzeniu poprzez podjęcie próby wykazania, że inwestor nie tylko nie wyrażał zgody na transport rusztowań innym żurawiem niż przeznaczonym dla inwestora, ale i nie miał o tym wiedzy, przy czym okoliczność, którym żurawiem dźwigowym wykonano sporny transport pozostaje bez znaczenia. W tym miejscu jedynie zasygnalizować należy, że sam fakt, że transport odbywał się innym żurawiem dźwigowym aniżeli ten, który co do zasady był wykorzystywany przez inwestora (lub jego wykonawców innych niż pozwany) sam w sobie nie był przyczyną szkody, również przyczyną zaistniałej szkody nie był sam w sobie żuraw wykorzystywany do transportu, przyczyną szkody był natomiast ruch żurawia nieprawidłowo kierowanego przez pracownika pozwanego, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Odnosząc się do zeznań świadka Ł. W. (2) pełniącego z ramienia pozwanego obowiązki kierownika budowy, to Sąd oparł się na nich przede wszystkim w tej części, w jakiej świadek wskazał, że operatorem dźwigu, w wyniku ruchu którego doszło do szkody w dniu 18 maja 2021 roku był Ł. W. (1), także pracownik pozwanego, jak też, że hakowym przy

tym transporcie był pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Świadek potwierdził przy tym, że żuraw, którym przenoszono ładunek nie był żurawiem przeznaczonym na potrzeby inwestora, jak też że pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w dniu zdarzenia nie dysponowali radiem, gdyż było zdeponowane u inwestora, a zatem nie mogli operatorowi żurawia za jego pomocą przekazywać jakichkolwiek dyspozycji co do transportu spornego ładunku.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim świadek wskazywał na nieprawidłowe zabezpieczenie ładunku, w wyniku upadku którego doszło do szkody. Zauważyć bowiem należało, że świadek nie był obecny przy podczepianiu ładunku do dźwigu ani w czasie zdarzenia, nie mógł zatem naocznie stwierdzić sposobu jego zabezpieczenia. Wprawdzie świadek wskazał, że na miejsce zdarzenia przybył około 10 minut po jego zaistnieniu i nie widział żadnych pasów, ale stoi to w sprzeczności z zeznaniami świadka J. T., który wskazał dokładnie, w jaki sposób zabezpieczył ładunek, przy czym do ewentualnego stwierdzenia nieprawidłowości w tym zakresie koniecznym byłoby zasięgnięcie wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły sądowy. W niniejszej sprawie natomiast pozwany wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego nie złożył, a zatem w sprawie brak było materiału dowodowego, którym można by podważyć zeznania świadka J. T. co do prawidłowości zabezpieczenia ładunku na czas transportu. Niezależnie zaś od powyższego, pozwany nie wykazał także, że stanowiło to (nieprawidłowe zabezpieczenie i podhaczenie ładunku) wyłączną przyczynę zaistnienia zdarzenia z dnia 18 maja 2021 roku.

Odnosząc się do zeznań świadka Ł. L. – inspektora do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., to Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim świadek ten potwierdził sporządzenie notatki znajdującej się na karcie 139 akt w dniu w niej wskazanym (tj. w dniu 19 maja 2021 roku), co było kwestionowane przez pozwanego. Nadto Sąd miał na uwadze, że świadek ten posiadał najpełniejszą wiedzę o przebiegu zdarzenia zdobytą podczas ustalania jego przebiegu bezpośrednio po jego zaistnieniu i to na podstawie jego zeznań Sąd ustalił, że w dniu 18 maja 2021 roku transport rusztowań należących do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. odbywał się w dwóch etapach. Przy realizacji pierwszego sygnalistą był pracownik pozwanego, hakowym natomiast uprawiony pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. – J. T.. W oparciu o zeznania tego świadka Sąd ustalił także, że ten sam sygnalista (od pozwanego) brał jedynie częściowo udział w transporcie drugiej części ładunku, a to wyłącznie w ten sposób, że dokonał podczepienia jednego zawiesia z ładunkiem do żurawia, następnie zaś się oddalił. Podczepienia drugiego zawiesia miał natomiast dokonać hakowy J. T., który udał się następnie na miejsce rozładunku, zaś operator pozwanego przystąpił do transportu, podczas gdy dotychczasowy sygnalista w tym czasie przybywał w innym miejscu. Świadek wskazał również, że transport rusztowań był wykonywany tym konkretnym dźwigiem, albowiem tylko jego zasięg pozwalał na wykonanie tej operacji.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka R. L., brygadzysty pozwanego, to Sąd uznając je za wiarygodne oparł się na nich w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazywał, że w dniu zaistnienia szkody odwołał on sygnalistę pozwanego – S. D. spod żurawia, którym miały być transportowane rusztowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., po wykonaniu pierwszej części tego transportu, przy czym świadek zeznał również, że zaangażowanym do podczepienia ładunku przy realizacji drugiej części transportu był m. in. ten pracownik pozwanego. Z zeznań tego świadka wynikało również, że sygnalista S. D., po odwołaniu go z miejsca załadunku przez świadka, oddalił się w do innej części budowy i nie uczestniczył już w przedmiotowym transporcie. Świadek wskazał również, że przyczyną odwołania sygnalisty było nie to, że transport nie miał być wykonywany tymże konkretnym żurawiem, ale to, że w przypadku transportów realizowanych dla inwestora i jego wykonawców, pozwany miał zapewnić jedynie żurawia i jego operatora, a nie pozostałą załogę (sygnalistę i hakowego). Świadek wskazał również, że w czasie spornego transportu pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie posiadali sprzętu radiowego do komunikacji z operatorem. Na uwagę zasługują zeznania świadka odnoszące się do relacji operatora dźwigu po zaistnieniu zdarzenia, jakoby ktoś miał operatorowi przekazywać komunikaty przez radio. Świadek wykluczył taką możliwość oraz wskazał, że na miejscu operatora, też mówiłby w ten sposób, podobnie o twierdzeniach operatora dźwigu wypowiadał się świadek Ł. W. (2). Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom świadka R. L., że rusztowania nie były spięte pasami, jak bowiem wynikało z zeznań świadka M. K. (1) widziała ona rusztowania częściowo wiszące na pasach transportowych.

Odnosnie do zeznań świadka M. K. (1), to Sąd miał na uwadze, że świadek była obecna na placu budowy w chwili zdarzenia, przy czym widziała sporne zdarzenie w zasadzie już po jego zaistnieniu, usłyszała bowiem huk, podeszła do okna i zobaczyła, że część rusztowań spadła na silomat, a część jeszcze wisiała na pasach. Jakkolwiek Sąd dał wiarę jej zeznaniom, że operatorem żurawia był pracownik pozwanego, to nie dał wiary, że przy spornym transporcie pełniącym funkcję hakowego i sygnalisty był pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., który kierował transportem przez radio. Sąd miał na uwadze, że z zeznań innych świadków wynikało, że pracownik tejże spółki wykonywał czynności hakowego, zaś nie dysponował on w tym dniu radiem i nie zostało ono przez żadnego z pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w tym dniu pobrane.

Świadek wskazała również, że pozwany już po zaistnieniu zdarzenia podnosił, że ładunek był nieprawidłowo zabezpieczony, wobec czego nie ponosi on odpowiedzialności, przy czym jak wskazano już w powyższej części uzasadnienia pozwany nie wykazał tej okoliczności, jak też tego, że było to wyłączną przyczyną szkody, a więc, że gdyby ładunek był prawidłowo podhaczony, to mimo uderzenia i zahaczenia o podest do szkody by nie doszło. Za przydatne Sąd uznał ponadto zeznania świadka, które wskazywały na okoliczności wykonania transportu – a to konieczność jego realizacji z udziałem sygnalisty z uwagi na usytuowanie dźwigu i trasę jaką miał pokonać ładunek (za budynkiem).

Co do zeznań świadka A. W. (2) – pracownika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., to Sąd na ich podstawie ustalił, że transport rusztowań odbywał się wiedzą i zgodą inwestora (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C., jak też że to kierownik budowy (ze strony inwestora) wskazał (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. miejsce rozładunku rusztowań przywiezionych na budowę, a następnie w kwestii przetransportowania ich w miejsce docelowe za pomocą tego konkretnego żurawia porozumiał się z przedstawicielem pozwanego. Świadek wskazała również, że pozwanego poproszono o pomoc w realizacji transportu, wskutek czego do zadania tego oddelegowano sygnalistę pozwanego, wyposażonego w krótkofalówkę radiową, a pierwsza część transportu została wykonana prawidłowo, z tym, że w czynnościach z tym związanych uczestniczyli operator żurawia i sygnalista, obaj z ramienia pozwanego oraz J. T. – hakowy, pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Z zeznań świadka wynikało, że sygnalista pozwanego podczepił ładunek do dźwigu, w czym pomagał mu J. T., a następnie wydawał komendy operatorowi żurawia. W przypadku zaś drugiego transportu w tym dniu sygnalista podczepił tylko jedno zawiesie ładunku, po czym oddalił się z miejsca załadunku. Wówczas drugie zawiesie do żurawia podczepił J. T., po czym on również oddalił się – na miejsce rozładunku, po drugiej stronie budynku.

Jakkolwiek wiarygodne, aczkolwiek w zasadzie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w ocenie Sądu były natomiast zeznania świadka I. Ł. – prezesa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., tj. podmiotu, który dostarczał na budowę rusztowania i tym samym, do którego należały rusztowania przenoszone przez żuraw dźwigowy w dniu 18 maja 2021 roku. Świadek ten nie miał bezpośredniej wiedzy o okoliczności zdarzenia z dnia 18 maja 2021 roku, potwierdził jedynie, że pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. – J. T. posiadał uprawnienia hakowego.

Odnosząc się do zeznań świadka Ł. W. (1), to w pierwszej kolejności wskazać należy, że dokonując oceny jego zeznań Sąd miał na uwadze, że jako pracownik pozwanego i osoba, która w dniu spornego zdarzenia, tj. w dniu 18 maja 2021 roku, była operatorem żurawia świadek ten był niewątpliwie zainteresowany w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu sprawy i umniejszeniu swojej roli w przebiegu zdarzenia, które spowodowało szkodę w mieniu powoda, co samo w sobie nie dyskredytuje zeznań takiego świadka, o ile nie budzą one wątpliwości Sądu i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, co w znacznej mierze w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W szczególności Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka w części, w jakiej wskazywał on, że podczas wykonywania drugiego transportu rusztowań rozpoczął podnoszenie ładunku, jego przenoszenie i następnie opuszczanie w związku z komendami otrzymanymi przez radio. Zeznania świadka w powyższym zakresie stoją bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami innych świadków (np. Ł. W. (2), R. L.), którzy jednoznacznie wskazywali, że w dniu 18 maja 2021 roku radia przeznaczone dla wykonawców inwestora korzystających z żurawia były zdeponowane u inwestora w biurze budowy. Również z zeznań pozostałych świadków wynika, że z kolei pracownik pozwanego, który pełnił rolę sygnalisty przy pierwszym transporcie i był w posiadaniu

radia umożliwiającego mu komunikację ze świadkiem został odwołany z tego stanowiska przez swojego przełożonego i tym samym również on nie przekazywał operatorowi żurawia przez radio żadnych komend przy drugim transporcie. W ocenie Sądu operator żurawia bez udziału sygnalisty samodzielnie rozpoczął przenoszenie i następnie – mimo braku kontaktu wzrokowego z ładunkiem i braku widoczności trasy – jego opuszczanie, a w związku z tym, że w przeciwieństwie do wcześniejszego transportu, miejsce docelowe, w których rusztowania miały być złożone, wymagało transportu trasą nieco inną, nie miał świadomości, że po drugiej stronie budynku znajduje się wystający element.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Ł. W. (1) także w tej części, w jakiej wskazał, że wykonywał z udziałem tych samych osób także wcześniejsze transporty, stoi to w sprzeczności z zeznaniami świadka R. L., który zeznał, że przy drugim transporcie odwołał sygnalistę spod tego żurawia, a ten przemieścił się w inne miejsce, co znajduje potwierdzenie także w zeznaniach świadka Ł. L. i J. T..

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że świadek zeznawał również niespójnie w pozostałym zakresie, tj. początkowo wskazał, że od swojego przełożonego otrzymał on polecenie przetransportowania rusztowań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., by następnie wskazać, że to ten właśnie podmiot podjął decyzję, że transport rusztowań odbędzie się kierowanym przez niego żurawiem. To ostatnie twierdzenie w ocenie Sądu pozostaje niewiarygodne wobec zeznań świadka A. W. (1) i R. L..

Odnosnie natomiast do zeznań świadka J. T., to Sąd oparł się na nich w szczególności w zakresie, w jakim świadek ten wskazał na przebieg pierwszego udanego transportu rusztowań, jak też, że przed drugim transportem to on dokonał zabezpieczenia ładunku i zapięcia zawiesia, a następnie przeszedł na drugą stronę budynku oczekując na ładunek, by go zdjąć i rozładować. Świadek potwierdził, że ma uprawnienia hakowego i może wykonywać jedynie czynności związane z umieszczeniem ładunku, jak też że nie był on w posiadaniu radia i nie przekazywał operatorowi żurawia komunikatów ani za jego pomocą ani ręcznie. Wprawdzie świadek wskazał, że przy spornym transporcie sygnalista, ten sam, co przy poprzednim transporcie, dał znać, by rozpocząć transport, niemniej jak wynikało z zeznań świadka R. L. osoba ta została przez niego odwołana spod żurawia i przemieściła się w inne miejsce.

W tym miejscu zaszyfalizować należy, że niezależnie od tego, czy operator żurawia rozpoczął podnoszenie ładunku na znak dany mu przez radio, czy znak ręczny, skoro żaden pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie dysponował radiem, a dysponujący radiem pracownik pozwanego został odwołany spod żurawia, to operator żurawia z całą pewnością nie mógł otrzymywać komunikatów związanych z prowadzeniem ładunku i jego opuszczaniem przez radio ani też – z uwagi na brak kontaktu wzrokowego – ręcznie. W tej zaś sytuacji co najmniej w tym momencie nie widząc trasy ani ładunku winien on wstrzymać transport, czego nie uczynił, o czym szerzej poniżej.

Co do zeznań świadka M. K. (2), to zeznaniom tego świadka Sąd dał wiarę w całości. Świadek w sposób logiczny wyjaśnił, jaka była przyczyna pobrania przez niego radia i że zostało ono przez niego zwrócone jeszcze tego samego dnia, przy czym to w innym dniu doszło do spornego zdarzenia, a w tym dniu (18 maja 2021 roku) świadka nie było na budowie. Zeznania świadka M. K. (2) pozwoliły więc na ustalenie, że w dniu 18 maja 2021 roku pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie dysponowali radiem, za pomocą którego możliwe było przekazywanie komunikatów operatorowi dźwigu Ł. W. (1).

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód M. Z. domagał się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 33 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 21 września 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem odszkodowania obejmującego wartość zniszczonego agregatu tynkarskiego (w zakresie kwoty 18 000 złotych) oraz koszty wynajęcia zastępczego agregatu tynkarskiego (w zakresie kwoty 15 500 złotych), do której to szkody doszło w wyniku ruchu żurawia dźwigowego należącego do pozwanego, kiedy to podczas przenoszenia ładunku (rusztowań) uderzył on w budynek, w wyniku czego przenoszony ładunek zerwał się i uszkodził należący do powoda agregat tynkarski.

Poza sporem pozostawało w niniejszej sprawie, że w dniu 18 maja 2022 roku na terenie budowy inwestycji pod nazwą (...) przy ulicy (...) w G. doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda agregat tynkarski.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany podniósł, że zaplanowany transport rusztowań miał odbyć się żurawiem, który tego dnia był w wyłącznej dyspozycji inwestora, jednakże z nieznaney przyczyny ładunek ten został rozładowany w zasięgu pracy żurawia, który tego dnia prowadził pracę dla pozwanego. Niezależnie od tego pozwany wskazał, że to nieprawidłowe podczepienie ładunku oraz nieodpowiednia sygnalizacja przez osoby kierujące żurawiem z uwagi na brak radia umożliwiającego komunikację z operatorem doprowadziło do zerwania ładunku i uszkodzenia agregatu należącego do powoda, przy czym przedmiotowy ładunek nie był przenoszony i podczepiany przez osoby podlegające pozwanemu.

Interwenient uboczny po stronie pozwanego – (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. – jako ubezpieczyciel pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej prowadzonej działalności gospodarczej podniósł z kolei, że w sprawie nie zaistniało ubezpieczone ryzyko, gdyż powód nie wykazał ani winy pozwanego, ani też żadnej z pozostałych przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c.

Mając na uwadze zakreślony wyżej zakres sporu w pierwszej kolejności należy wskazać, że ewentualna odpowiedzialność pozwanego wobec powoda w niniejszej sprawie nie wynikała z podstawy odpowiedzialności ex contractu, bo podmiotów tych nie łączył żaden stosunek prawny, ale wyłącznie z podstawy odpowiedzialności ex delicto. Zakres odpowiedzialności pozwanego jako sprawcy szkody wynikłej ze zdarzenia z dnia 18 maja 2021 roku mógł być zatem wyznaczony treścią art. 415 k.c. (zasada winy) lub art. 435 k.c. (zasada ryzyka). W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że ocena, czy zdarzenie objęte jest odpowiedzialnością zaostrzoną ryzykiem, a nie winą, powinna być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. W tym kontekście uzewnętrznia się przyczyna zaostrzenia odpowiedzialności w przedsiębiorstwach wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, która wynika z niemożliwości zapewnienia pełnej kontroli ich eksploatacji. Siły te bowiem mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Dlatego też ze względu na zwiększone ryzyko wyrządzenia szkody ustanowiona została powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo i nie wyklucza jej to, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. Odpowiedzialność taka powstanie zatem nawet jeżeli nie naruszono żadnych ogólnie obowiązujących norm ani zasad postępowania, jak również gdy prowadzący przedsiębiorstwo działał z najwyższą starannością i ostrożnością (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 kwietnia 1970 roku, sygn. akt III CZP 17/70).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie było wątpliwości, że pozwany Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w dacie zdarzenia powodującego szkodę prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Jak bowiem ustalił Sąd w toku prowadzonego w sprawie postępowania dowodowego podstawowa działalność pozwanego związana była między innymi z realizacją projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków oraz robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych. Nie budzi zaś wątpliwości, że do osiągnięcia powyższych celów, tj. wykonania tychże robót, niezbędne jest korzystanie z różnego rodzaju maszyn, urządzeń, czy pojazdów, a to z kolei wiąże się z koniecznością wykorzystywania sił przyrody, w tym różnych rodzajów energii używanej do ruchu tych maszyn, urządzeń i pojazdów (w tym energii elektrycznej, czy paliw). W pojęciu „ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu” mieści się zaś każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania, przyjmuje się bowiem, że art. 435 § 1 k.c. objęta jest również odpowiedzialność za szkodę wynikającą np. z braku należytego utrzymania obiektów, czy urządzeń należących lub tylko powierzonych wymienionym w tym przepisie jednostkom.

Powyższe tym bardziej nie budzi wątpliwości Sądu mając na uwadze, że jak wynika z okoliczności sprawy do szkody w dniu 18 maja 2021 roku doszło na skutek ruchu żurawia dźwigowego, który stanowił własność pozwanej spółki i przy pomocy którego pozwana spółka wykonywała zlecone jej roboty budowlane w ramach prowadzonej przez tę spółkę działalności gospodarczej.

Jednocześnie wskazać należy, że ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko tą, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2012 roku, sygn. akt II PK 93/11), a związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie wyżej cytowanego przepisu wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku, sygn. akt II PK 233/10, czy Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 400/12). Ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. oznacza zatem każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa wynikający z określonej struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo – produkcyjnej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 1563/00).

Skoro zatem pozwany prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, to zasadnym pozostaje uznanie, że prowadziło to do objęcia spornego zdarzenia powodującego szkodę zaostrzoną odpowiedzialnością wynikającą z ryzyka, a nie winy.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przesłankami odpowiedzialności wynikającej z normy art. 435 k.c. jest więc powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego przedmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą.

Mając na uwadze powyższe, co do zasady powód zobowiązany był w niniejszej sprawie do wykazania szkody oraz związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą, a także do udowodnienia wysokości szkody.

W tym miejscu podkreślić raz jeszcze należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sądów powszechnych odpowiedzialność odszkodowawcza z art. 435 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę (w ujęciu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego, jak również nawet gdy prowadzący przedsiębiorstwo działał z najwyższą starannością i ostrożnością (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 kwietnia 1970 roku, sygn. akt III CZP 17/70).

W okolicznościach niniejszej sprawy sam fakt zaistnienia szkody nie budził wątpliwości. Jednocześnie kwestia ta nie była także sporna między stronami, albowiem pozwany w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty wprost wskazał, że nie neguje faktu, iż w dniu 18 maja 2021 roku na terenie budowy inwestycji (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego został uszkodzony agregat tynkarski powoda. Pozwany nie kwestionował również wysokości wskazywanej przez niego szkody obejmującej wartość zniszczonego agregatu tynkarskiego (18 000 złotych netto) i koszt wynajmu urządzenia zastępczego (15 500 złotych netto), w tym celowości jego wynajęcia (z uwagi na grożące powodowi kary umowne za nieterminową realizację prac w wysokości łącznie przewyższającej wartość czynszu najmu).

Odnośnie do istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, to w ocenie Sądu również i ta przesłanka została przez powoda wykazana w niniejszej sprawie.

Związek przyczynowy między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu m. in. wyroków z dnia 05 stycznia 2001 roku, sygn. akt V CKN 190/00 i z dnia 01 kwietnia 2011 roku, sygn. akt II PK 233/10).

W okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu gdyby pracownik pozwanej spółki przy wykonywaniu należącym do pozwanego żurawiem dźwigowym manewru przenoszenia ładunku na miejsce rozładunku nie zahaczył o element wystający poza obrys budynku, nad którym ładunek był transportowany, nie doszłoby do przesunięcia i ostatecznie do upadku przenoszonego ładunku, a który przy upadku uszkodził znajdujące się na placu budowy urządzenie tynkarskie powoda. Tym samym uznać należało, że praca żurawia dźwigowego stanowiła bezpośrednią przyczynę uszkodzenia należącego do powoda agregatu tynkarskiego.

Powyższe zaś zdaniem Sądu przesądza o odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za wyrządzoną szkodę, przesłanka wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego została w rozpatrywanej sprawie spełniona, a sama szkoda w ocenie Sądu pozostawała w normalnym związku przyczynowym z ruchem tego przedsiębiorstwa.

Odpowiedzialność przewidziana w treści art. 435 k.c. nie ma jednak charakteru absolutnego. Z pewnych powodów (okoliczności egzoneracyjne) może być bowiem wyłączona. Powody te wyczerpująco wymienia przytoczony przepis, dowód zaś ich istnienia obciąża osobę, która dąży do wyłączenia swej odpowiedzialności, a zatem w niniejszej sprawie – pozwanego.

W myśl art. 435 k.c. zwolnienie się pozwanej spółki od odpowiedzialności za szkodę mogłoby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby wykazała ona, że szkoda powstała w wyniku siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Nie było wątpliwości, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności mogące być uznane za działanie siły wyższej. Jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia kwestionując swoją odpowiedzialność za powstałą po stronie powoda szkodę pozwany podnosił w pierwszej kolejności, że zaplanowany transport rusztowań miał odbyć się żurawiem, który tego dnia był w wyłącznej dyspozycji inwestora – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C., jednakże z nieznaney przyczyny ładunek ten został rozładowany w zasięgu pracy żurawia, który tego dnia prowadził pracę dla pozwanego. Niezależnie od tego pozwany zarzucił, że to nieprawidłowe podczepienie ładunku oraz nieodpowiednia sygnalizacja przez osoby kierujące żurawiem z uwagi na brak radia umożliwiającego komunikację z operatorem, doprowadziło do zerwania ładunku i uszkodzenia agregatu należącego do powoda, przy czym zastrzegł, że przedmiotowy agregat nie był przenoszony i podczepiany przez osoby podlegające pozwanemu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do twierdzeń pozwanego odnośnie do tego, że zaplanowany transport rusztowań miał odbyć się żurawiem, który tego dnia był w wyłącznej dyspozycji inwestora, jednakże z nieznaney przyczyny ładunek ten został rozładowany w zasięgu pracy żurawia, który tego dnia prowadził prace dla pozwanego, to w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budziła wątpliwości Sądu okoliczność, że na potrzeby realizacji prac zleconych do wykonania pozwanemu w ramach inwestycji „Budowa budynków mieszkalnych (...) na działkach numer (...) (obręb (...)) przy ulicy (...) w G. (etap II)”, pozwany zapewniał na budowie obecność dwóch żurawi dźwigowych wraz z obsługą operatora, przy czym jeden z żurawi przeznaczony był do wykonywania prac przez pozwanego, drugi natomiast na potrzeby inwestora (lub jego innych wykonawców) związane m. in. z transportem materiałów budowlanych.

Jednocześnie z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynikało, że pozwany miał świadomość, który z należących do niego żurawi dźwigowych został wytypowany do przeniesienia tego konkretnego ładunku w postaci rusztowań dostarczonych na plac budowy przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Z

zeznań świadka A. W. (2) jednoznacznie bowiem wynikało, że to „kierownik budowy ze strony A. wskazał nam miejsce rozładunku rusztowań, bo tam nie było miejsca, żeby samochód mógł wjechać i żebyśmy zostawili materiał pod ścianą. On zadzwonił wtedy do (...), żeby (...)dźwigiem przerzucił nam ten ładunek na strugą stronę przez budynek.”. Powyższe więc jednoznacznie wskazuje, że niezależnie od tego, że pozwany z inwestorem ustalili zasady podziału żurawi dźwigowych, w tym przypadku z przyczyn wskazanych przez świadka, rusztowania zostały rozładowane na polecenie inwestora w zasięgu pracy żurawia, który był wykorzystywany przez pozwanego, przy czym pozwany i inwestor uzgodnili, że pozwany właśnie tym żurawiem rusztowania te przeniesie w miejsce docelowe. A zatem pozwany na taki transport – tymże spornym żurawiem dźwigowym – wyraził zgodę inwestorowi. Znajduje to także potwierdzenie w zeznaniach świadka Ł. W. (1) – operatora żurawia, który wskazał, że dostał zgodę na przeniesienie ładunku – rusztowań przywiezionych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. od swoich przełożonych (a więc pozwanego), jak też w zeznaniach świadka R. L. – brygadzysty pozwanego, który odwołał sygnalistę w czasie drugiego transportu, ale nie dlatego, że tym dźwigiem nie miał przenosić spornego ładunku, lecz dlatego – że przy tych transportach nie miał potwierdzenia od przełożonych, że pozwany ma zapewnić – poza żurawiem i jego operatorem – także pozostałą załogę, tj. sygnalistę i hakowego. Logicznym pozostaje bowiem, że gdyby brygadzysta pozwanego R. L. powziął wówczas informację, że tym konkretnym żurawiem dźwigowym nie powinien być przenoszony w ogóle ładunek należący do wykonawcy inwestora ((...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.) – sporne rusztowania, to nie tylko odwołałby sygnalistę, ale również zakazał dokonania takiego transportu operatorowi Ł. W. (1), co jednakże w sprawie nie miało miejsca, a co jednoznacznie wskazuje, że pozwany wyraził zgodę na przeniesienie rusztowań tymże żurawiem.

Niezależnie jednak od powyższego w ocenie Sądu okoliczność, przy pomocy którego z należących do pozwanego żurawi dźwigowych rzeczywiście dokonano przetransportowania ładunku – rusztowań, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim wskazać należy, że oba żurawie dźwigowe, które znajdowały się na budowie należały do pozwanej spółki, a nadto – jak wynika z materiału dowodowego sprawy operatorem żurawia, który faktycznie przenosił ładunek był również pracownik pozwanego. Nadto, jak również wynika z materiału dowodowego sprawy, w dniu 24 sierpnia 2020 roku teren budowy został protokolarnie przekazany pozwanej spółce, a zatem od tego dnia pozwany ponosił odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie – aż do chwili oddania obiektu (art. 652 k.c.). Wskazać przy tym należy, że sam fakt, że transport odbywał się innym żurawiem dźwigowym aniżeli ten, który co do zasady był wykorzystywany przez inwestora (lub jego wykonawców innych niż pozwany) sam w sobie nie był przyczyną szkody, również przyczyną zaistniałej szkody nie był sam w sobie żuraw wykorzystywany do transportu, przyczyną szkody był natomiast ruch żurawia nieprawidłowo kierowanego przez pracownika pozwanego, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. Co więcej, gdyby uzgodnienia stron nie obejmowały transportu rusztowań spornym żurawiem, pozwany powinien był odmówić udostępnienia nie tylko sygnalisty i hakowego, ale i samego żurawia z operatorem. Tymczasem, na co już wskazano powyżej, świadek R. L. odwołał wprawdzie sygnalistę, ale nie zakazał operatorowi żurawia dokonania transportu.

Pozwany Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty podnosił także, że rusztowania przy drugim transporcie zostały podczipione do żurawia przez pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., którzy następnie kierowali całym transportem w sposób manualny (sygnałami ręcznymi), nie posiadając radia. Zdaniem pozwanego pracownicy ci nieprawidłowo podhaczyli ładunek oraz w nieodpowiedni sposób sygnalizowali operatorowi żurawia kierunek transportu, a to przez brak radia umożliwiającego komunikację z tymże operatorem, co w ocenie pozwanego doprowadziło do zerwania ładunku, a konsekwencji uszkodzenia agregatu tynkarskiego. Mając to na uwadze pozwany wywodził, że nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, albowiem osobami zaangażowanymi do realizacji tego transportu, tj. hakowym (odpowiedzialnym za zawieszenie i podczipienie ładunku) oraz sygnalistą (odpowiedzialnym za kierowanie dźwigiem poprzez komunikację z operatorem żurawia) nie były osoby podlegające pozwanemu.

Jak wynika z powyższego pozwany twierdząc, że do przedmiotowej szkody doszło wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosił odpowiedzialności, w pierwszej kolejności wskazywał na nieprawidłowe podhaczenie ładunku przez pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił, że transport rusztowań dostarczonych na plac budowy przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością odbywał się w dwóch etapach. Ze zgodnych w tym zakresie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, że w pierwszym przeniesieniu ładunku udział brali: zatrudniony u pozwanego operator żurawia – Ł. W. (1), zatrudniony u pozwanego sygnalista do prowadzenia transportów pionowych – S. D. wyposażony w krótkofalówkę radiową (na wyposażeniu pozwanego), a także uprawniony hakowy J. T. będący pracownikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Jak zeznali świadkowie – pierwszy z przenoszonych ładunków został podczepiony do dźwigu przez S. D. z pomocą J. T., a następnie S. D. poprowadził transport komunikując się z operatorem dźwigu (dźwigowym) Ł. W. (1) – również pracownikiem pozwanego. Poza sporem pozostawało, że pierwszy transport ładunku został zrealizowany prawidłowo. Następnie, co do drugiego z dokonywanych przerzutów ładunku, to z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynikało, że przed rozpoczęciem transportu S. D. podczepił tylko jedno zawiesie do żurawia, a następnie na polecenie R. L. – brygadzysty będącego pracownikiem pozwanego, z przyczyn wskazanych w powyższej części uzasadnienia (pozwany nie uzgodnił bowiem z inwestorem, że w tym przypadku ma udostępnić nie tylko żuraw z operatorem, ale i pozostałą niezbędną załogę), oddalił się z miejsca załadunku. W związku z tym wówczas to J. T., który posiadał uprawnienia hakowego samodzielnie podczepił drugie zawiesie zabezpieczając ładunek w ten sposób, że pasy zostały przez niego założone na tzw. zaciąg, tj. założył on pas z jednej strony, drugą stronę przełożył przez ucho pasa i to samo powtórzył się z drugim pasem.

W tym miejscu wskazać należy, że pozwany nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu, z którego wynikałoby, że w przypadku spornego transportu rusztowań, ładunek ten został podczepiony nieprawidłowo i to w zakresie akurat tego zawiesia, które podczepiał J. T., jak też, że było to przyczyną uszkodzenia agregatu powoda w tym sensie, że gdyby ładunek był prawidłowo podczepiony, mimo uderzenia w budynek i przechylenia się, rusztowania nie wypadłyby. Dowodu na powyższe nie stanowią bynajmniej zeznania świadków M. K. (1), czy K. O. i P. P., albowiem nie byli oni obecni ani przy podczepianiu ładunku ani przy jego transporcie, nie widzieli także samego momentu uderzenia, a na miejsce zdarzenia przybyli kilka – kilkanaście minut po jego zaistnieniu. Mając na względzie powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy twierdzenia pozwanego o tym, że przyczyną – i to wyłączną – szkody było niewłaściwe podhaczenie ładunku przez osoby nie podlegające pozwanemu, pozostało gołosłowne.

Pozwany kwestionując w sprzeciwie od nakazu zapłaty swoją odpowiedzialność za opisaną w pozwie szkodę wskazywał także, że do zerwania przenoszonego ładunku doszło wskutek nieodpowiedniego sygnalizowania operatorowi żurawia kierunku transportu, a to przez brak radia umożliwiającego komunikację z tymże operatorem, gdzie transportem – w ocenie pozwanego – kierowali pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

Jak już zostało to wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia – na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności zeznań świadka R. L. – brygadzysty pozwanego, Sąd ustalił, że przy pierwszym transporcie rusztowań w dniu 18 maja 202 roku udział brał pracownik pozwanego S. D. (uprawniony sygnalista), który wraz z J. T. – pracownikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (uprawnionym hakowym) podpiął pierwszy z przenoszonych ładunków, a następnie poprowadził transport komunikując się z operatorem żurawia dźwigowego – Ł. W. (1) przy pomocy krótkofalówki radiowej pozostającej w dyspozycji pozwanego. Jednocześnie w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości Sądu, że przy drugim transporcie ładunku S. D., po podczepieniu jednego zawiesia do żurawia dźwigowego, został odwołany przez brygadzystę R. L. i oddalił się z miejsca załadunku, zaś pozostałe czynności związane z podczepieniem ładunku wykonał już sam J. T.. Powyższe wskazuje więc tym samym, że S. D. nie brał udziału w przenoszeniu drugiego ładunku w charakterze sygnalisty. Rolą Sądu było zatem w tych okolicznościach rozstrzygnięcie, kto kierował tymże transportem i czy zrobił to w sposób prawidłowy, pozwany podnosił bowiem, że rolę sygnalisty przy tym transporcie pełnili pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., do którego należał przenoszony

ładunek i w związku z brakiem radia umożliwiającego komunikację z operatorem żurawia przekazywali mu – i to nieprawidłowo – sygnały ręcznie. Twierdzenia te pozostały jednakże całkowicie gołosłowne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd za niewiarygodne uznał zeznania świadka Ł. W. (1) – operatora żurawia, w zakresie, w jakim wskazał on, że w przypadku tego drugiego transportu, otrzymał on przez radio informację „możesz jechać, śmiało do góry” i zasygnalizowano mu to również poprzez gest ręką, a następnie całym dalszym transportem kierowano przez radio. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe, w tym zeznania świadka P. W., czy R. L., żaden z pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w tym dniu nie pobrał radia umożliwiającego kontakt z operatorem tego konkretnego żurawia (bo radia udostępniane wykonawcom chcącym skorzystać z żurawia, a służące do komunikacji między sygnalistą a operatorem dźwigu w dniu 18 maja 2021 roku, tj. w dniu zaistnienia zdarzenia szkodowego, zdeponowane były w biurze inwestora), a jednocześnie dysponujący takim radiem pracownik pozwanego – S. D., został odwołany przez R. L. i przeszedł w tym czasie w inne miejsce budowy. Nie było też możliwości, aby użyte zostały inne krótkofalówki radiowe niż te zdeponowane u inwestora, gdyż do każdego z żurawi należących do pozwanego, a pozostających na placu budowy przypisane było konkretne radio działające na innej – właściwej dla danego żurawia dźwigowego – częstotliwości. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało również, aby osobą przekazującą operatorowi żurawia sygnały co do przebiegu tego drugiego transportu miał być pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. – J. T.. Jak bowiem wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, J. T. po podpięciu drugiego zawiesia do żurawia (pierwsze podhaczył jeszcze S. D.), udał się na drugą stronę budynku, tj. na miejsce rozładunku przenoszonych rusztowań, a jednocześnie jak już wskazano powyżej – w tym dniu nie miał ani on ani żadna inna osoba z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. radia umożliwiającego kontakt z operatorem tego konkretnego żurawia. Jednocześnie pozwany nie zdołał wykazać, który z ewentualnie innych pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., czy też innych osób przebywających na placu budowy, a niebędących pracownikami pozwanego miałby być osobą przekazującą dźwigowemu sygnały co do przebiegu drugiego transportu i tym samym kierować jego przebiegiem.

Sąd miał przy tym na uwadze, że z zeznań świadków wynikało, że w sytuacji, w której wykonawcy inwestora (inni niż pozwany) mieliby korzystać z żurawia dźwigowego, ciążył na nich obowiązek notyfikacji inwestorowi przeszkolonych osób, które miały pełnić funkcje sygnalisty i hakowego (operatora żurawia dźwigowego w każdym przypadku zapewniał pozwany), a także właśnie pobrania od inwestora krótkofalówek radiowych do komunikacji z operatorem żurawia dźwigowego. Odnośnie zaś do przeszkolenia załogi, jak wynikało z przeprowadzonych w sprawie dowodów, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przekazała inwestorowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w C.) dokumenty poświadczające uprawnienia jego pracowników jako sygnalisty i hakowego dotyczące L. R., H. M. i D. B. (k. 333-336 akt), przy czym z żadnego dowodu zaoferowanego przez strony nie wynikało, aby którakolwiek z tych osób w ogóle przebywała na terenie budowy w dniu 18 maja 2021 roku. Wbrew więc twierdzeniom pełnomocnika pozwanego nie sposób uznać, ażeby którykolwiek z pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., w tym świadek J. T. oraz wskazani powyżej jako uprawnieni sygnaliści, kierował transportem rusztowań w tymże dniu. W tym miejscu nadto wskazać należy, że nawet gdyby w istocie operatorowi żurawia ręcznie zasygnalizowano możliwość uniesienia ładunku do góry, to wskazać należy, że do zdarzenia nie doszło przy jego unoszeniu, a przy jego dalszym transporcie, kiedy to ładunek znajdował się już za budynkiem, poza polem widzenia operatora żurawia, który w takiej sytuacji, tj. nie mając widoczności ani łączności radiowej z sygnalistą, winien był wstrzymać pracę żurawia dźwigowego, co jednoznacznie wynika z powszechnie obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, o czym szerzej poniżej.

Mając zaś na uwadze całokształt ustalonych w sprawie okoliczności Sąd ostatecznie doszedł do przekonania, że będący pracownikiem pozwanego operator żurawia dźwigowego Ł. W. (1) po podczepieniu do zawiesi ładunku (rusztowań) – rozpoczął jego unoszenie. Po przeniesieniu ładunku na drugą stronę budynku, operator żurawia Ł. W. (1) nie miał już kontaktu wzrokowego z ładunkiem, a mimo to kontynuował transport. Wówczas to opuszczając ładunek – nie widząc ani ładunku, ani trasy transportu – uderzył przenoszonym ładunkiem o wystającą z jednego z balkonów platformę transportową, w wyniku czego ładunek przechylił się znacznie w jedną stronę i wysunął się spadając na urządzenie

tynkarskie należące do powoda. Powyższe zachowanie operatora żurawia dźwigowego – pracownika pozwanego wypełniało więc przy tym przesłankę bezprawności czynu (stąd też odpowiedzialność pozwanego znajdowałaby także oparcie na gruncie art. 415 k.c., pozostałe przesłanki bowiem również zostały spełnione, co omówiono już w powyższej części uzasadnienia). Jak bowiem wynikało z przepisów zawartych w Rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Technologii z dnia 22 października 2018 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze żurawi wieżowych i szybkomontujących (Dz. U. z 2018 roku, poz. 2147) niedopuszczalne jest obsługiwanie żurawia w przypadku, gdy komunikacja z sygnalistą nie jest możliwa (§ 11 ust. 1 pkt 12). Z uznanych zaś przez Sąd za wiarygodne dowodów wynikało, że w niniejszej sprawie podczas drugiego transportu rusztowań operator żurawia Ł. W. (1) zdecydował się na wykonanie transportu mimo braku wsparcia i koordynacji ze strony sygnalisty. Stosownie zaś do § 12 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia w przypadku gdy operator żurawia podczas wykonywania czynności przy użyciu żurawia uzna, że jego użycie stwarza niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, mienia lub środowiska, powstrzymuje się od wykonywania pracy i powiadamia o tym fakcie osobę kierującą pracownikami na określonym terenie, na którym wykonywane są prace związane z wykorzystaniem żurawia, lub osobę do tego wyznaczoną. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, że pracownik pozwanego – operator żurawia dźwigowego Ł. W. (1) przy wykonywaniu swoich obowiązków naruszył procedury i zasady bezpieczeństwa obowiązujące przy obsłudze żurawia dźwigowego, w wyniku którego to zachowania, przy wykonywaniu manewru opuszczania ładunku na miejsce rozładunku, zahaczył o element wystający poza obrys budynku, nad którym ładunek był transportowany, powodując przesunięcie się ładunku w koszu transportowych i ostatecznie jego upadek, co spowodowało uszkodzenie nie tylko ładunku, ale i znajdującego się na placu budowy urządzenia tynkarskiego należącego do powoda.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że operatora żurawia dźwigowego będącego pracownikiem pozwanego nie można uznać za osobę trzecią w rozumieniu art. 435 k.c. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, przy określeniu pojęcia „osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada” należy uwzględnić dwa kryteria: że chodzi o osobę należącą do grona podmiotów, za które prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności w żadnej formie (np. na podstawie art. 416 k.c., art. 417 k.c., art. 427 k.c., art. 429 k.c., art. 430 k.c., art. 474 k.c.) oraz że chodzi o osobę, która pozostaje poza ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu (nie jest w żadnej formie objęta działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu). Biorąc pod uwagę te założenia uznać należy, że osobami trzecimi w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. nie są pracownicy – podwładni przedsiębiorstwa, osoby wchodzące w skład organów przedsiębiorstwa lub zakładu, pełnomocnicy oraz inne osoby bezpośrednio lub pośrednio włączone w ruch przedsiębiorstwa. Osobami trzecimi nie są także pomocnicy, podwykonawcy itp. Za osoby trzecie należy uznać te podmioty, których nie łączy z przedsiębiorstwem żaden stosunek prawny i które nie są włączone w ruch przedsiębiorstwa (np. członek rodziny pracownika, emeryt, klient przedsiębiorstwa, tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 września 2021 roku, sygn. akt II PSKP 49/21).

Niezależnie więc od tego, czy operator żurawia rozpoczął podnoszenie ładunku na znak dany mu przez radio, czy znak ręczny lub bez takiego sygnału, skoro żaden pracownik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie dysponował radiem, a dysponujący radiem pracownik pozwanego został odwołany spod żurawia i nie kierował transportem, to operator żurawia z całą pewnością nie mógł otrzymywać komunikatów związanych z prowadzeniem ładunku i jego opuszczaniem przez radio ani też – z uwagi na brak kontaktu wzrokowego – ręcznie. W tej zaś sytuacji co najmniej w tym momencie nie widząc ani trasy ani ładunku winien on wstrzymać transport, czego nie uczynił.

W tym miejscu na koniec rozważań wskazać należy również, że mimo iż osoba pełniąca rolę sygnalisty w czasie pierwszego transportu (S. D.) została wskazana przez świadka R. L. w czasie jego zeznań, to żadna ze stron, jak też interwenient uboczny, a wszystkie były one reprezentowane przez pełnomocników w osobach radców prawnych, nie przejawiała w tym zakresie inicjatywy dowodowej, zaś Sąd uznał, że brak jest w tej sytuacji – mając na uwadze kontradiktoryjny model procesu cywilnego i fakt, że sprawa ma charakter sprawy gospodarczej – podstaw do podjęcia działań z urzędu w celu gromadzenia za strony materiału dowodowego na poparcie ich twierdzeń, i zaniechaniem w tym zakresie obciążył po myśli art. 6 k.c. pozwanego, jako tego, na którym z uwagi na treść art. 435 k.c. ciążył obowiązek wykazania okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Mając na względzie całokształt zaprezentowanych rozważań Sąd uznał, że na zasadzie ryzyka określonej w art. 435 k.c. pozwany Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w majątku powoda M. Z., pozwany zaś nie podnosił zarzutów dotyczących wysokości dochodzonej pozwem kwoty.

Uwzględniając powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 659 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda M. Z. kwotę 33 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018, poz. 265) zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej niniejszy proces na rzecz powoda kwotę 5 292 złotych (wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty) tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składają się kwoty: 1 675 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 3 600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 20 listopada 2023 roku